Nr 55. Kraków, Styczeń 1927. Rok IX.

Niezawisłe Pismo Polskie

(Krytyczno-polityczne)

HUMOR I SATYRA

Rękopisów nie zwraca się.



ROGATY

Przedpłata:	Wychodzi 1-go każdego miesiąca.	Ogłoszenia:
rocznie . 12 złotych.	Egzemplarz 1 złoty.	za $1/8$ str. 10 złotych.

Naczelny i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska l. 8, I p.**

Z Nowym Rokiem 1927!

Jedzie wózkiem — Wicek z Józkiem!

Ludzkie Winy — Boże Czyny!

Polska jest Narodów Duszą...

Ludzkie Winy — Boże Czyny!

Polsko Święta! — Niepojęta! —
W wiek niedoli — w wiek niewoli —
Niepodzielna! — Nieśmiertelna! —
Wzeszłaś Hoża — Córo Boża!

W Polskiej niwie — kto tu żywie —
Widział Ciebie wzwyż na Niebie —
We Krwi Całą — zmartwychwstałą —
W Polskiej Bieli, jak Anieli!

I my sami — z Narodami —
Tu Naszemi — Całej Ziemi
Bożym Cudem — Jednym Ludem —
My powstali — w zdarzeń fali!...

Zgodnym chórem — Bożym wtórem —
Nie wawrzynem — Cudu Czynem —
Silne dłonie — jasne skronie
My złączyli w Dziejów Chwili!...

W Nowe Świty — w Nowe Byty —
W Wszechrząd Rodów — Wszechnarodów —
Hen! od morza — błyska Zorza
W Czynów Zdolność — w Życia Wolność!

Lud siermiężny w Czyn orężny —
Lud oraczy — co przebaczy —
Winy Brata — Winy Świata —
I przemieni śmierci cienie —

W jeden wielki — żywot wszelki —
Na zoranie — zmartwychwstanie —
Z Trudów Trudu — Cudu Ludu!...
Z Bożej Woli — w Polskiej Roli!

Lecz potrzeba — Łaski Nieba —
Z Krwi przelanej — Pan nad Pany —
Zmaże Kary — doda Wiary —
Bo zginiemy — nie wstaniemy...

Lecz są jeszcze — w Polsce Wieszcze —
Jest Lud Boży – zdrowy — hoży —
Który dumnie i rozumnie
Jest Narodem — z Boga Rodem...

On! — na przedzie — nie zawiedzie —
Kto z Nim razem — nie żelazem —
Pójdzie w znoje — w Pracy Boje —
Rolę zorze — w Polsce Bożej!

Hej już Ranem — Polskim łanem —
Jadą pługi — w szereg długi —
A na przedzie — któż to jedzie?
Jedzie wózkiem Wicek z Józkiem!!!

Polska jest Narodów Duszą!

Otrząsnąć z nóg i proch i pył...
Wobec Ludów Archanioła —
Nie cofniecie Dziejów w tył —
Na kolana! — schylić czoła!...

Rozwianych skrzydeł słychać szum —
Czyż dojrzycie Polski postać?
Duch niech słucha Ludu dum:
Nam Narodem trzeba zostać!...

Potrzeba iść do mlecznych gwiazd —
Na Bożego Cudu szaniec:
Iść do wszystkich Ludów Gniazd —
Wszechpokoju wznieść kaganiec!...

Z miljonów serc przelanej krwi —
Moc niech wzejdzie twórcza Cudu,
Ta przewcieli Wieków sny
W zgodę Wielką Trudów Trudu!

Otrząsnąć z nóg i proch i pył —
Nie oglądać się za siebie —
Stwarzać Cud Krwią własnych żył
I utonąć myślą — w Niebie...

Widzieć w Duchu przyszłe Dni —
Patrzeć w Świty — patrzeć w słońca —
Czysta Miłość w Sercach drży:
To Ojczyzny jest — obrońca!

Nikomu wieniec nie jest dan
Własnej sławy, ni wawrzynu;
Chwałę z Polski — bierze — Pan
Stwórca Cudu — Woli Czynu...

Kto jest tu — Wierny — Polski Syn —
Spiesz do Pracy i Ofiary
Na Narodów Wielki Czyn
Wszechmiłości i Wszechwiary...

Na głowy wasze spadnie krew
Spali wam bezwstydu czoła,
Gdy was — Sądu — wezwie zew —
Głosem Polski Archanioła...

On zemści się — za krew tych pól —
Sprzedaną — przez lichwiarzy marnie —
Rzuci klątwę — za ten ból —
Tam! Wśród bitew — czy — w Locarnie!

Otrząsnąć z nóg i krew i pył:
Polska jest Narodów Duszą!
Mierz zamiarem — Cud Twych sił —
Cudem wstać Narody muszą!!!

Odbito w Drukarni Literackiej w Krakowie pod zarz. Stanisława Ziemiańskiego.